GAZETA KRAKOWSKA

N.ro 24

W Niedzielę Dnia 25. Marca 1810.

Z Wiednia d. 17 Marca.

Dalszy opis uroczystości z powodu zaślubin Nayiaśnieyszey Cesarzowney Maryi Ludwiki.

Dzień 9 Marca przeznaczony był do uroczystego zrzeczenia się pretensyi do tronu Austryackiego Arcy Xiężniczki Maryi Ludwiki. O godzinie 1. po południu przyiechał Ces. Francuzki Wielki Ambassador, Xiążę Neufszatelski, w 9 sześciokonnych galowych powozach z swoim orszakiem do Cesarskiego zamku i udał się do znaney sali pod nazwiskiem izby taynych radców, aby był iako świadek tego czynu obecny. Tamże zgromadziły się wszystkie naywyższe nadworne władze, ministrowie stanu i konferencyyni, naczelnicy nadwornych kancelaryy, tayni radzcy i Xiążę Arcybiskup Wiedeński. Jak tylko Nayiaśnieyszy Cesarz i Król z Cesarzowną Jmć Maryą Ludwiką zaieli pod baldachinem swe mieysca, rzekł Nayiaśnieyszy Cesarz, iako samowładzca wszystkich dziedzicznych kraiow i głowa Ces. Król. Arcy Xiążęcey familii do obecnych: "Gdy podług zaprowadzonego zwyczaiu w panuiącym Domu C. K. Cesarzowne i Arcy Xiężniczki powinny przed zaślubieniem zatwierdzić uroczystą przysięgą przepisany pragmatyczną sankcyą porządek następstwa Domu Austryackiego, przeto Cesarzowna Jmć Marya Ludwika, iako narzeczona Nayiaśnieyszemu Cesarzowi Francuzow i Królowi Włoskiemu, wykona takową zrzeczenia się tronu uroczystą przysięgę, w obecności zwołanych tu dla świadectwa wszystkich naywyższych władz, naczelnikow nadwornych kancelaryy, urzędow i taynych radcow, &c." Po tey przemowie, która zakończyła się rozkazem Naczelnikom władz nadwornych, aby czyn takowy w swoich archiwach zapisali, wystąpił Minister związków zagranicznych, Hrabia Metternich, iako kanclerz Dworu i stanu, na wyznaczone dla siebie mieysce, odebrał od przeznaczonego do tego czynu, iako pisarza nadwornego Radcy de Kudelist, napisany w łacińskim ięzyku udzielony i wytłumaczony pierwey Nayiaśnieyszey Narzeczoney akt zrzeczenia się i przeczytał go głośno. Potem przystąpiła Arcy Xiężniczka Jmć do stołu, na którym pomiędzy dwiema palącemi się świecami stał krucyfix i ewangelija leżała. Xiążę Arcybiskup otworzył ewangeliią S. Jana, Arcy Xiężniczka Jmć położyła na niey dwa palce i

wyk nała właściskim ięzyku przyſięgę. Po wykonaney przyſiędze podpisała akt zrzeczenia ſię, na którym zaſtępniący mieysce pisarza nadworny Radca przycisnął pieczęć. W chwilę potem udał ſię Nayiaśnieyszy Cesarz z familiią do swych pokoiow, a W. Ambassador poiechał do swego mieszkania. — W wieczor dana była na uprzywileiowanem teatrze Wiedeńskim wielka opera: *Ifigenia w Tauryi*, z muzyką nieśmiertelnego Glucka. Teatr był pięknie oświecony, a loża Nayiaśnieyszych Cesarſtwa bogato ubrana. Od wniyścia do teatru aż do wschodow loży cały ganek był oświecony i pomarańczowemi drzewami przyozdobiony. Nayiaśnieyſi Cesarſtwo znaydowali ſię z W. Ambaſſadorem Francuzkim i dworem na tey reprezentacyi, na którą właściciele teatru dali pewną liczbę biletow dworowi, szlachcie, urzędnikom ſtanu i innym osobom. D. 10 Marca odprawiła ſię z rozkazu J. C. K. Mci wszyſtkich 4 orderow państwa kapituła, to ieſt złotego Runa, Maryi Tereſſy, S. Szczepana i Leopolda, pod czas którey przyozdobił J. C. K. Mci znakami mianowanych nie dawno kawalerow.

W Niedzielę d. 11 Marca odprawiła ſię uroczyſtość ślubu, pod czas którego J. Cesarzowiczowska Mość Arcy Xżę Karol zaſtępował osobę Nayiaśnieyszego Cesarza Napoleona. O godzinie wpół do 6tey w wieczor udali ſię do dworu ſtolnikowie, szambelanowie i tayni radcy i zgromadzili ſię w radney sali. Damy, które nie były przeznaczone do towarzyszenia Cesarzowey Jmci i Pannie młodey zgromadziły ſię w przeznaczonym na tę uroczyſtość kościele Auguſtyańskim. Ciało dyplomatyczne miało wyznaczone mieysce w oratorium. Dla wniyścia do loż kościelnych, do wielkiey sali i innych sal, przez które orszak przechodził, rozdał W. Podkomorzy pewną liczbę biletow cudzoziemcom, familiom szlachty i dworskim, urzędnikom ſtanu, rożnem cywilnem i woyskowym urzędom, szkole głowney, magiſtratowi i ſtanowi kupieckiemu. O tymże czaſie poiechał W. Ambaſſador Francuzki, Xżę Neufszatelski, w galowych powozach do dworu, i poprzedzony od dworu swego i kawalerow poselſtwa, udał ſię do pokoiow, w których znaydował ſię Arcy Xżę Jmci Karol, iako zaſtępuiący przy zaślubieniu osobę Cesarza Napoleona, a ſtamtąd poszedł z nim do pokoiow J. C. K. Mci. Tu wyruszył cały orszak przez mocno oświecone i gwardyą osadzone appartamenta, przez wybity zielonem suknem, haftowanemi kobiercami, wielu luſtrami oświecony i grenadyerami z obu ſtron osadzony ganek do kościoła Auguſtyanow w porządku następuiącym: Dway C. K. Dworscy furyerowie, C. K. paziowie, C. K. kamerfuryerowie, C. K. ſtolnikowie, C. K. szambelanowie, C. K. tayni radcy, C. K. miniſtrowie, C. K. naywyższe nadworne władze; Cesarsko Francuzki W. Ambaſſador, Xżę Neufszatelski, sam ieden; Arcy Xiężęta Jchmość Rudolf i Ludwik, Rainier i Jan, Antoni i Jozef; Arcy Xżę Karol i Arcy Xiężęta synowie Cesarza z swemi guwernerami; Nayiaśnieyszy Cesarz i Król, przy assyſtencyi kapitanow gwardyi Węgierskiey i Trabantow, i W. Podkomorzego; Nayiaśnieysza Cesarzowa, prowadząca po praweyſ ręce Nayiaśnieyszą Pannę młodą, przy aſſyſtencyi dwoch WW. Marszałkow. Ogony od sukien niosły WW. Ochmiſtrzynie aż do 2giey antykamery, potem paziowie aż do kościoła, gdzie odebrały ie znowu Ochmiſtrzynie. Za niemi szły czyniące służbę pałacowe Damy. Po prawey i lewey ſtronie szło obok Cesarſtwa Jchmość i Arcy Xiążęt

po 12 Arcier i Węgierskich gwardyskow przez rotmiſtrzow, daley trochę ſtylez Trabantow z halabardami. Tromby i kotły odezwały ſię na chorach za wnyś em Nayiaśnieyszych Cesarſtwa do kościoła. Xżę Arcy biskup Wiedeński, który ś ub dawał, wyszedł na przeciwko nim w pontyfikalnym ubiorze, z ſinfułatami i dworskim cermoniaryuszem i podał im święconą wodę. Duchowieńſtwo udało ſię potem przodem przed W. Ołtarz; Biskupi i celebruiący ſtanęli po lewey ſtronie przed gradusami, a prałaci, &c. rzędem około zakryſtyi. Za duchowieńſtwem szły wysokie władze, Arcy Xiążęta, nakoniec Nayiaśnieyszy Cesarz i Król, i Nayiaśnieysza Cesarzowa, prowadząca za rękę Nayiaśnieyszą Pannę młodą. Opuściwszy Cesarzowa Jmci. Pannę młodą, zaięli Nayiaśnieyſi Cesarſtwo i C. K. familiia swoie mieysca. Xżę Arcybiskup z aſſyſtuiącemi biskupami ſtanął na gradusach w środku ołtarza. Arcy Xżę Jmci. Karol, iako zaſtępuiący osobę Nayiaśnieyszego Cesarza Napoleona, uklęknął po prawey ſtronie ołtarza na poduszce, a Nayiaśnieysza Panna młoda uklęknęła na środku gradusow ku lewey ſtronie i odmowiła krótką modlitwę. Celebruiący Arcybiskup udał ſię z zaſtępcą plebana kościoła zamkowego &c. do ołtarza, poświęcił leżące na tacce obrączki ślubne i zszedł z zaſtępcą plebana na trzeci gradus. Arcy Xżę Karol i Panna młoda uklęknęli przed ołtarzem i dany im był ślub w Niemieckim języku podług rytuału Wiedeńskiego. Po przemianie obrączek wzięła Panna młoda przeznaczoną dla Nayiaśnieyszego iey Małżonka obrączkę, ażeby mu ią osobiscie oddała. Po skończoney modlitwie zaśpiewał celebruiący Arcybiskup *Te Deum*, pod czas którego Nayiaśnieyſi Cesarſtwo klęczeli. Podczas ślubu 6 paziow trzymało zapalone świece. Tu naſtąpił pierwszy wyſtrzał z dział i ręczney broni na Neumarku, uderzono we Dzwony i huk dział doniosł pobliskim okolicom o radosnem tem zdarzeniu. Po ukończonem *Te Deum* dał celebruiący paſterskie błogosławieńſtwo. — Powrot do zamku naſtąpił w takim samem porządku, iaki był do kościoła zachowany. Jak tylko orszak w zamku ſtanął naſtąpił drugi wyſtrzał z ręczney broni i dział, i dzwony na nowo słyszeć ſię dały. W sali zwierciadłowey odbierali Cesarſtwo Jchmość i Nowo zaślubiona Cesarzowa powinszowania ſi szlachta ſbyła Im przedſtawiona. Arcy Xżę Jmci Karol zoſtał tym czasem przez W. Ambasadora Francuzkiego do swych pokoiow odprowadzony i tam w imieniu iego Monarchy odebrał od niego powinszowania. Oba powrocili potem do sali. W nowey i pięknie oświeconey sali na graduſie kobiercami okrytem, nakryty i uſtawiony zoſtał ſtoł w kształcie podkowy pod baldachinem. Stolnikowie i paziowie roznoſili potrawy. Jak tylko poſtawione na ſtole potrawy zoſtały, udał ſię Podmarszałek do sali tayney rady doniosł otem pierwszemu W. Marszałkowi i oddał mu laskę Marszałkową i ręcznik na srebrney tacy. Skoro pierwszy W. Marszałek uwiadomił J. C. K. Mość, że ſtół iuż zaſtawiony, udał ſię J. C. K. Mość z Cesarzową Jmci i nowo zaślubioną Cesarzową, Arcy Xiążętami, Ces. Francuzkim W. Ambaſſadorem, poprzedzony od W. Marszałka z laską i ręcznikiem na ramieniu, innych W W. Urzędnikow, kilku miniſtrow i taynych radcow, w towarzyſtwie dworu i dam pałacowych do teyże sali. Po obmyciu rąk odmowił X. Sufragan z ceremoniaryuszem *Benedicite*, poczem uſiedli Nayiaśnieysi Cesarſtwo do ſtołu: J. C. K. Mość po prawey, Cesarzowa Jmc po lewey ſtronie, a Cesarzowa Jmc Francuzka w środku

pomięłzy niemi. Po obu stronach Cesarstwa Jchm. ść siedzieli Arcy Xiążęta Karol, Jozef Palatyn, Antoni, Jan, Rainier, Ludwik i Rudolf, potem W. Ambassador, Xżę Neufszatelski. Pierwszy W. Marszałek stanął za krzesłem J. C. K. Mci po prawey, a po lewey kapitanowie gwardyy. W. Kredencyrz, W. Kuchmistrz i W. Krayczy zajęli przed stołem swoie mieysca i odbywali swoie obowiązki. Zagraniczni i kraiowi ministrowie stanęli po prawey, a obie WW. Ochmistrzynie i damy pałacowe po lewey stronie stołu. Reszta dworu stała za gwardyą na przeciwko stołu. Dzieci Nayiaśnieyszych Cesarstwa przypatrywały się weselney uczcie z galeryi. Za usiędzeniem do stołu słyszeć się dała głosowa i instrumentalna muzyka, która aż do końca stołu trwała. Po pierwszym zdrowiu nastąpił trzeci wystrzał. Pod czas stołu rozmawiał J. C. K. Mość z pierwszym W. Marszałkiem i stoiącemi obok ministrami. Po ukończonem stole odmowił X. Sufragan cicho modlitwę, poczem udali się Nayiaśnieysi Cesarstwo przy odgłosie trąb i kotłow z W. Ambassadorem do swych pokoiow, gdzie potem razem wieczerzali.

W wszystkich teatrach w mieście i na przedmieściach było tego dnia bezpłatne wniyście. W wieczor był zamek, miasto i przedmieścia pięknie oświecone. Nayiaśnieysi Cesarstwo ieździli z Nayiaśnieyszą Cesarzową Francuzow oglądać oświecenie. Wielka facyata byłego domu kancelaryi Rzeskiey, w ktorym W. Ambassador Francuzki mieszkał, miała bydź podług zrobionego planu przeszło 50,000 lampami, wielu wazonami, &c. oświecona. Do głownych okien były porobione napisy; ale wiatr, który właśnie w tę stronę wiał, nie dozwolił uskutecznić wszystkiego. Na oświeconey części znaydowały się cyfry w iaśnieiącym wieńcu Napoleona i Ludwiki, a w iednym z okien następuiący napis: *Ex unione pax opes tranquillitas populorum.* Brama C. K. zamku od placu S. Michała była naywspanialey oświecona, która z swey budowy podobna iest do bramy tryumfalney. Prawie na wszystkich celnieyszych gmachach i ulicach znaydowały się transparenty i napisy stosowne do uroczystości dnia tego.

Dzień 12 Marca był dniem spoczynku. Nayiaśnieysza Cesarzowa Francuzow oznaczyła pierwsze godziny nowey swey dostoyności dobrodzieystwem. W wieczor po ślubie posłała czyniącego służbę szambelana, w towarzystwie Francuzkiego Pułkownika Romeuf do wszystkich woyskowych szpitalow, i kazała dać każdemu choremu lub ranionemu woiownikowi narodu, który w krótce pysznić się będzie z posiadania oney, po iednym Napoleondorze, a każdemu, który pozbył ręki lub nogi po 5 Napoleondorow. — Dnia tego po południu Xżę Neufszatelski, zabrawszy z sobą wysoki szacunek Cesarskiey familii i wszystkich tych, którzy w pamiętnych tych dniach cieszyli się iego obecnością, opuścił naszą stolicę, udaiąc się przodem do przeznaczonego na oddawiny mieysca.

Dzień 13 przeznaczony był do odiazdu Nayiaśnieys. Cesarzowey Francuzow. Zrana pożegnała się z głębokiem rozrzewnieniem z Cesarstwem Jchmość i Cesarską familiią i udała się przez radną salę, gdzie zgromadzeni byli tayni radcy, szambelanowie, dwor, paziowie i damy, prowadzoną będąc przez Arcy Xcia Karola, do powozu, do którego wsiadła z W. Ochmistrzynią, Hrabiną Lażańską, i iechała powoli, dla dania się ieszcze raz widzieć dobrem i wiernem mieszkańcom Wiednia, przez plac S. Michała, Kohl-

markt, Graben, Karentską ulicę, przez plac na ulicę Maryahilf. Piechota i jazda, i wszystkie korpusy mieyskie stały w paradzie na ulicach, przez które orszak w nastepuiącym porządku przechodził: Dywizya kirysierow, a zaniemi szwadron mieyskiey jazdy; trzey trąbiący postyli nowie; W. nadworny i kraiowy Pocztmistrz, Xżę Paar, w 6cio konnym powozie; w trzech 6cio konnych powozach W. Marszałek, Hrabia Edeling, i C. K. Szambelanowie: Hrabia Haugwitz, Hrabia Wrbna, Hrabia Metternich, Landgraf Fürstenberg, Hrabia Hoyes, Hrabia Meer, Hrabia Hadik, Hrabia Wurmbrand, Hrabia Zichy, Xżę Sinzendorf, Xżę Paweł Esterhazy i Hrabia Bathiany; 6cio konny powoz z Nadwornym kommissarzem oddawczym, C. K. pierwszym W. Marszałkiem Xciem Trautmannsdorf; nakoniec 6cio konny powoz, w którym iechała Cesarzowa Francuzow z W. Ochmistrzynią, Hrabiną Lazańską. Obok iey powozu iechało 4 C. K. gwardyakow. Za iey powozem szły 3 6cio konne powozy, w których siedziały następuiące damy pałacowe: Xżna Trautmannsdorf, Hrabina Odonell, Hrabina Saurau, Hrabina Appony, Hrabina Blümegen Hrabina Traun, Hrabina Podstcka, Hrabina Kaunitz, Hrabina Hunhady, Hrabina Chotek, Hrabina Palfy i Zichy. Tu następowało kilkanaście powozow z dworzanami; oddział jazdy kończył orszak. Lud cisnął się błogosławiąc do powozu, w którym siedziała wysoka Cesarzowa, a córka naszego Monarchy. Przez swoię cnoty, łagodność, przywiązanie do domowego szczęścia i miłość do oyca zieduała sobie wszystkich serca. Nie wyydzie nam nigdy z pamięci, ale i ona nie zapomni nigdy dobrego ludu, pomiędzy którym się wychowała, aby kiedyś połączyła błogosławionym węzłem iedności dwa wielkie narody i ich panuiących. Gdy wyieżdżała z owgatki z tey stolicy dano z dział ognia na wałach i uderzono we wszystkie dzwony.

J. C. K. Mość udał się przodem do St. Pölten, dla pożegnania tam ieszcze raz kochaney swey córki, dokąd także niespodziewanie pojechała Cesarzowa Jmć. W St. Pölten będzie pierwszy nocleg, drugi w Enns, a trzeci w Ried. Oddawiny nastąpią d. 16 w okolicy Braunau.

Minister stanu do spraw zagranicznych, Hrabia Metternich, poiechał wczoray rano do Paryża. Niebytność iego, iak mowią, nie będzie długa. Na czas iego niebytności powierzył J. C. K. Mość iego wydział Xciu Metternich.

W przeszłą niedzielę miał u J. C. K. Mci wstępną audyencyą Hrabia Beroldingen i oddał wierzytelny list, iako nadzwyczayny i pełnomocny poseł Króla Jmci Wirtemberskiego.

Kongregacya hurtownych kupcow tuteyszych, która w każdym razie daie dowody swoiego patryotyzmu i miłości bliźniego, chcąc w odpowiadającym sposobie oycowskim uczuciom J. C. K. Mci obchodzić zaślubiny Arcy Xiężniczki Jmci Maryi Ludwiki, oddała mu naypokorniey w dniu ślubu trzydzieści tysięcy dwieście zł. ryń. aby pomiędzy potrzebnych mieszkańcow miasta rozdane były. J. C. K. Mość oddał tęsumnę Xciu Arcybiskupowi, aby ią na wszystkie fary podzielił, a daweom rozkazał przez gubernium swoie ukontentowanie oświadczyć i czyn ich do publiczney podać wiadomości.

Bezimienny właściciel domu na Leopoldstadzie zaprosił w dniu zaślubin 20 inwalidow do siebie na obiad, i dał oprocz tego każdemu po 2 złr. Do domu inwalidow posłał 3 wiadra wina i 75 złr. do podziału, i dla uwiecznienia pamiątki dnia tego wyznaczył inwalidowi bę-

dącemu u niego na obiedzie, Oberkanonierowi Hanak, po 10 kr. na dzień poki żyć będzie. Takimże sposobem traktier pod Kaczką, Müller, obchodził dzień zaślubin; zaprosił na obiad 16 inwalidow i dał każdemu po 2 złr. Ekonom Riedl państwa Kettenhof przysłał w tymże duchu 25 zł. ryń. 37 do domu inwalidow, dla dwoch naywiększych kalekow.

Z powodu zaślubin Arcy Xiężniczki Jmci Maryi Ludwiki mianował J. C. K. Mość wiele osob aktualnemi swoiemi szambelanami.

Z Paryża d. 6. Marca.

Na posiedzeniu senatu d. 2 przeczytał Xżę Arcykanclerz państwa następuiące J. C. K. Mci posełstwo:

"Senatorowie! Ponieważ zasady państwa nie dozwalaią, aby do godności duchownych przywiązana była iakowa samowładność świecka, musieliśmy przeto mianowanie przez Xcia Prymasa, Kardynała Fesch iego następcę uznać za nie byłe. Szanowny ten prałat przez swoią pobożność i cnoty dał nam oprocz tego poznać, iż nie chciałby się uchylić od staranności i zarządzania swą dyecezyą. — Uznaiąc wielkie usługi, ktore nam Xżę Prymas uczynił, i wielorakie iego przyiaźni dowody, powiększyliśmy zatem obwod iego państw i wynieśliśmy ie na W. *Xięstwo Frankfortskie.* Posiadać ie będzie aż do skończenia życia, które dobrem uczynkom poświęca. Chcieliśmy razem nie zostawiać w niepewności losu iego ludow, i tym końcem ustąpiliśmy wszystkich praw naszych do W. Xięstwa Frankfortskiego Xciu Eugeniuszowi Napoleonowi. Powołaliśmy go do dziedzicznego posiadania tego kraiu po śmierci Xcia Prymasa, stosownie do zasad wyrażonych w inwestyturze, którą wam nasz Kuzyn, Xżę Arcykanclerz udzieli. — Przyiemne bardzo było naszemu sercu uchwycenie tey okazyi, dla dania nowego dowodu naszego szacunku i czułego przywiązania młodemu Xciu, którego kierowaliśmy pierwszemi krokami w zawodzie panowania i oręża, i który w tylu okolicznościach nie dał nam nayumnieyszego powodu do nieukontentowania. Wspierał nas owszem mądrością, iakiey w wieku iego prawie spodziewać się nie można było, i okazał w ostatnich czasach na czele woyska tyle odwagi, ile znaiomości sztuki woienney. Przystało zatem obmyślić mu w swoiey osobie stałym wysoki stopień, na którym go postawiliśmy. Lubo wyniesiony na W. Xięstwo Frankfortskie, Włoskie ludy nasze nie będą iednak pozbawione iego staranności i iego administracyi. Zaufanie nasze do niego będzie zawsze takie, iak iego względem nas uczucia. — W pałacu naszem Tuilleries d. 1 Marca 1810.

(Pod.) *Napoleon.*
Z rozkazu Cesarza:
Minister sekretarz stanu, Xżę Bassano.

Napoleon, z Bożey łaski i przez konstytucye Cesarz Francuzow, Król Włoski, Protektor ligi Reńskiey i Pośrednik ligi Szwaycarskiey. — Wszystkim teraźnieyszym i przyszłym pozdrowienie nasze. — Gdy akta ligi Reńskiey i zaszłe traktaty oddały do naszego rozrządzenia W. Xięstwo Frankfortskie, aby po śmierci Xcia Prymasa utworzyć z niego dziedziczne państwo; przeto mniemaliśmy, iż względem naszych zamiarow, że granice naszego państwa nie powinny się za Ren rozciągać, nie zachodzi żadna wątpliwość. Chcieliśmy oraz ustalić los mieszkańcow W. Xięstwa Frankfortskiego, powierzaiąc go Xciu, który dał nam wielorakie dowody wszystkich tych przymiotow, które zapewnić muszą trwałość ich szczęścia. Postanowiliśmy zatem ustąpić i ustępuiemy ninieyszem Kochanemu naszemu synowi, Xciu Eugeniuszowi Napoleonowi, wszystkich naszych praw do W. Xięstwa Frankfortskiego. Rozumiemy tu

iż zaraz po śmierci JXcia Prymasa wniydzie z zupełnem prawem, w zupełną i całkowitą posiadłość wszystkich Xięstw, państw, wsiow i krain, które składaią W. Xięstwo Frankfortskie, dla posiadania go iako zupełną własność z zupełną samowiadnością pod temi samemi prawami, znaczeniem i warunkami, pod iakiemi posiada go teraźnieyszy Xżę, iako też pod temi samemi prerogatywami, iakie przyznane mu są 10tym artykułem aktu ligi Reńskiey. — W. Xięstwo Frankfortskie będzie dziedzicznym w prostych naturalnych i prawych potomkach Kochanego naszego syna Xcia Eugeniusza Napoleona, w linii męzkiey zwyłączeniem na zawsze płci niewieściey. Jeżeliby, czego Boże uchoway, iego potomkowie wymarli, lub Xżę Eugeniusz Napoleon iako Xżę Włoski do korony tego państwa powołany został, tedy zachowuiemy sobie i naszey koronie na nowo prawo, które przyznane nam iest 12tym artykułem aktu ligi Reńskiey. — W pałacu naszem Tuilleries d. 1 Marca 1810.

(Pod.) *Napoleon.*

W niedzielę miał senat w całym składzie audyencyą u J. C. K. Mości, który go przyiął otoczony W W. urzędnikami, ministrami, &c. siedząc na tronie. Wprowadził go W. Mistrz obrzędow, a przedstawił Wice wielki elektor, Xżę Benewentski.

Senat oddał na posełstwo d. 27 Lutego następuiący adres:

"Nayiaśnieyszy Panie! Raczyłeś W. C. K. Mość donieść senatowi o nastąpić maiącym zaślubieniu Twoim z Arcy Xżniczką Maryą Ludwiką, córką Cesarza Austryackiego. Senat przeniknięty iest nayżywszą radością, którą wszyscy Francuzi okażą, iak tylko dowiedzą się o tak ważnem zdarzeniu. Jakże wszystko iest drogim dla wszystkich Francuzow, co tylko przyczynić się może do szczęścia W. C. K. Mci! Nayiaśnieysza Xiężniczka, którey towarzyszą życzenia ludow Austryackich, przybędzie otoczona znakami wdzięczney miłości swych ludow na brzegi Sekwany. Obecność iey w stolicy wielkiego państwa będzie szczęśliwą wróżbę trwałego pokoiu na lądzie, który utwierdzony iest przez umiarkowany W. C. K. Mci charakter, a którego zdradzieckie poszepty nie potrafią wzruszyć. Jakże wysokie przeznaczenie iest Napoleona i Ludwiki! Szczęście świata iest w ręku W. C. K. Mci, a szczęście W. C. K. Mci powierzone iest młodey tey Xżniczce, którey świetne przymioty ściągnęły uwagę W. C. K. Mci. Stoiąc obok W. C. K. Mci na naypierwszym tronie i będąc w wielkim u W. C. K. Mci poważaniu, dopełni życzeń ludu Francuzkiego, uszczęśliwi Cię, Nayiaśnieyszy Panie; uczyni przyiemnemi chwile wypoczynku Bohatyra. Oby Francya winna iey w krotce była młode Xiążęta, którzy wychowani pod oycowskim okiem W. C. K. Mci staliby się godnemi Wielkiego imienia, które nosić będą! Jakże wdzięcznemi byliby iey Francuzi! Kochać oni ią będą przez miłość do W. C. K. Mci; kochać ią będą dla iey cnot. Nadewszystko szacować ią będą z powodu uszczęśliwienia W. C. K. Mci, i dołączą rownie, iak potomność, do hołdu naywiększemu z Monarchow, hołd tey, która upiękniła pełne sławy iego życie. Oby to drugie życie w iak naydłuższe przeciągnęło się lata! Jest to życzeniem senatu i ludu Francuzkiego.„

J. C. K. Mość odpowiedział senatowi iak następuie:

"Senatorowie! Wzruszyły mnie uczucia, które mi wynurzyliście. Cesarzowa Marya Ludwika będzie czułą dla Francuzow matką; i tem mnie uszczęśliwi. Poczytuię się za szczęśliwego, iż powołała mnie Opatrzność do panowania nad przychylnym i czułym tym

ludem, który w wszystkich okolicznościach mojego życia znalazłem zawsze wiernym i zawsze do mnie przywiązanym.,,

Prezydent senatu oddał ieszcze Cesarzowi drugi adress z powodu zawartego traktatu pokoiu z Szwecyą.

Potem przypuszczone zostały na audyencyą deputacye od rożnych wybierczych kollegiow. Do deputowanych z departamentu niższych Pireneow rzekł J. C. K. Mość między innemi:

"Jeżeli tyle dołożyłem starania do rozstrzygnienia losu Hiszpanii i przyłączenia iey nieodmiennie do tego państwa, teży działo się to szczególniey dla zabespieczenia spokoyności waszem dzieciom.,,

Po ukończeniu tych audyencyy wprowadzone zostało ciało dyplomatyczne.

Onegdáy w wieczor wyiechała Królowa Neapolitańska na przeciw oblubienicy Cesarza.

Administrator lasow, P. Guelenniuc, mianowany iest senatorem.

Cywilny obrządek zaślubin Cesarza nastąpi, iak mowią, w St. Cloud, a religiyny w sali obrazow w Tuilleries, gdzie urządzaią kaplicę. Nigdy w Paryżu nie będzie tyle Królow i Xiążąt zgromadzonych, iak z powodu uroczystości, które dawane będą dla nowey Cesarzowey. Naypierwey ziadą tu wszyscy Królowie i Królewne, wszyscy Xiążęta i Xżniczki Cesarskiey familii i wiele Xiążąt ligi Reńskiey.

Cesarz wyieżdża w tym tygodniu do St. Cloud, a ztamtąd do Compiegne.

Onegdáy zgromadziło się wiele ciekawych ludzi, dla widzenia wielu podrożnych powozow wygodnego i wykwintnego kształtu, na których znayduią się Francuzkie i Austryackie herby.

Xżę Friolu (Marszałek Duroc) oglądał z Hrabią Daru, jeneralnym intendentem dóbr koronnych i P. Costanz, intendentem publicznych gmachow, Cesarski pałac w Compiegne i oświadczył swoie ukontentowanie względem poczynionych tam nowych odmian.

Gdy Wicekról przeieżdżał na powrot do Medyolanu przez górę Cenis zaskoczyła go wielka burza. Wielu z iego ludzi wystawionych było na potopienie się w śniegu i w przepaściach. Sam Xżę przybył im na ratunek. Niektóre bagaże poginęły w śniegu.

Jenerał Touvenet mianowany iest wyrakiem Cesarskim jeneralnym rządcą Biskai, a Jenerał Dufour jeneralnym rządcą Nawary. Oba wydali do mieszkańcow odezwy.

Stosownie do wyroku Cesarskiego ma bydź na przyszłość we Francyi 8 więzień stanu, to iest w zamkach Saumur, Ham, If, Landskroon, Pierre Chatel, Fenestrelle, Campiano i Vincennes.

Na teatrach i na publicznych mieyscach przypatruią się teraz z wielką ciekawością młodemu officerowi, który będąc pod Wiedniem d. 10 Maia 1809 ciężko raniony, odniosł we dwa miesiące potem w bitwie pod Wagram daleko sroższą ranną. Kula armatna urwała mu część czaski, którą nosi w złotey puszce; na środku głowy nosi srebrną blachę i zdaie się z resztą bydź zdrow. Officer ten nazywaiący się Bruno kazał w publicznych pismach wiele szczegółow o tym przypadku umieścić.

Wyładowana naywykwintnieyszemi modnemi towarami i bogatemi Francuzkiemi materyami bryka wyszła z Paryża z domu kupca modnych towarow i prowadzona iest pocztowemi końmi do Braunau.

Król Neapolitański i Xżna Eliza, W. Xżna Toskańska, oczekiwani znowu są w Paryżu, rownie iak Wicekról Włoski dla znaydowania się na uroczystości zaślubin Cesarza.

DODATEK

DO Nru. 24

GAZETY KRAKOWSKIEY

W NIEDZIELĘ DNIA 25. MARCA 1810.

Kurs Bankocetli Wiedeńskich względnie dobrey monety, publikowany w Krakowie dnia 20 *miesiąca Marca* 1810 *roku.*

	w srebrney monecie	
	zł. ryń.	*kr.*
Sto ryńskich Bankocetlami ma ią waloru	30	49
Jeden ryńskowy Bankocettel ma waloru	—	$18\frac{48}{100}$

RAPPORT III.

O sposobach użyć się mogących ku ulepszeniu stanu Fabryki Sukienney Krakowskiey.

Przedstawwszy w Rapporcie pierwszym stan obecny Fabryki Sukienney Krakowskiey, same z niego okazały się iey potrzeby w drugim wyłożone; te zaś daią mi dziś powod do mowienia o sposobach skutecznych, użyć się mogących, któreby Instytutowi temu stały byt w przyszłości zapewnić mogły, i oraz cierpiącey ludzkości przyzwoitą pomoc, ku pożytkowi i usłudze kraiowey ziednały.

Chodzi tu o zaradzenie trzem głownym potrzebom Fabryki: takowe są 1 *Narzędzia Rękodzielni*: 2 Zapasy materyałow: 3 Budynki. — Na *Narzędzia Rękodzielne, i zapas materyałow* Fundusz składkowy wystarczy. — A ten Kontrybuentom powrocony od Fabryki przy expiracyi 3ch letniey Administracyi zostanie. Wydatku tedy ten rodzay, tym spokoynieyszemi czynićby powinien szanownych Kontrybuentow, iż wiotnych Fabrycznych potrzebach Fabrykę Krakowską, a z nią razem 5 innych Krakowskiey ziemi dzwignie, a dzwignąwszy samą tylko łaskawą pożyczką kapitał ow wrocić się może przy dobrey Administracyi, i że się w zupełności powroci, ja sam zaręczam.

Lecz Instytut ten w widoku rzeczywistego wsparcia uczciwych, a w nędzy pogrążonych wspoł-bliźnich naszych, samą tylko prostą pożyczką założony, utrzymywany i ustalony bydź nie może. — Wszystko co tylko uczynić mogę będzie, iż z części owego Funduszu, w miarę onego powiększenia, powiększyć też potrafię sposobność utrzymywania znacznieyszey liczby poczciwych nędzarzy; a tych gdy raz przyzwoicie (wszelako z oszczędnością publicznemu groszowi należytą) opatrzę, i z wydatku tego koniecznego ludzkości godnie poświęconego, zdam sprawę; następne na nich czynić się powinny wy-

dzieki, iuż nie z funduszu składkowego, ale tylko raczey z funduszu Fabrycznego czynić się będą; gdyż z owych dzisieyszych nędzarzy, Fabryka iuż w przyszłości potrzebnych mieć będzie rękodzielnych, którzy im iuż zakłady wszelkie nietylko nadgrodzić z pożytkiem potrafią, ale nawet sami iuż wiedzy i na siebie samych zarabiać będą w stanie.

Potrzeby więc istotne dla tych biednych oyczyzny sierot, są następuiące: pomieszkanie, opał przez zimę, odzienie, pościel, usługa, i straż bespieczeństwa.

Jedne z tych potrzeb, łaskawa Rządu Oyczystego opieka, prawidłami słuszności, powodowanego, udzielić im pewnie niezaniedba. — Inne zaś z tego świętego ludzkości pełnego funduszu składkowego dostarczać by im wypadało.

I tak n. p. sądziłbym, iż *Dom na lat* 3, a zaś *opał zimowy*, usługę, i *straż bespieczeństwa*, na ten tylko przynaymniey rok ieden; poki ow łazarz, wsparty bliźniego pomocą niewybiie się z pod ucisku nędzy, i nie stanie się człowiekiem, zdolnym wywdzięczenia się społoczności, która go za członka pożytecznego sobie przybrała: — *Pierwiastkowe zaś odzienie, i pościel*, z składkowego funduszu, cierpiącey ludzkości poświęconego, dostarczyćby koniecznie wypadało. — Jle zaś potrzeby te nakładu wymagać mogą? tego tu nie kładę; gdyż każdy znaiąc tuteyszą obecną cenę rzeczy, łatwo sobie rachunek ten wystawić może. — A skuteczne podanie ręki w niedoli zostaiącemu bliźniemu, w odniesionym wewnętrznym zadosyć uczynieniu, przyiemność tylko w tak wym wydatku znayduie, którym bliźniego uszczęśliwić zdołał, a błogosławiąc owę pomyślną dla siebie chwilę żałować chyba może, iż inney podobney znaleść z trudnością mu przychodzi!

Cóż bowiem wyrownywać tey ludzkości pocieszaiącey myśli może, którą prosty nader rachunek, umysłowi cnotliwego badacza, sam przedstawia: to iest, przy skutecznym wsparciu tego Instytutu, dźwigniemy — Warsztaty; a z pomnożoną liczbą tychże, powiększemy liczbę osób kraiowi użytecznych, których z pod ciężku nędzy, z pod sideł nieprawości wyrywamy, w proporcyi iak następuie: — 1mu Maystrow używaiąc —

po 1.	warsztacie, obżywia ludzi				184.
po 2.	—	—	—	—	368.
po 3.	—	—	—	—	552.
po 4.	—	—	—	—	736.
po 5.	—	—	—	—	920.
po 6.	—	—	—	—	1,104.
po 7.	—	—	—	—	1,288.
po 8.	—	—	—	—	1,472.
po 9.	—	—	—	—	1,656.
po 10.	—	—	—	—	1,840. i t. d. i

A gdy Fabryki maią konieczny interes pomnażania iak nayrychleyszego liczby swych warsztatow, my wzaiemnie mamy powod pomnażać liczbę szczęśliwych, zwłaszcza, gdy Opatrzność tak znacznie nam iuż do tego utorowała drogę. — Wszak pod przeszłą Dyrekcyą moią teyże Fabryki, ieden tylko Mayster Swiereszkowski oyciec, do siedmiu iuż był przyszedł warsztatow, któremi sam dyrygował. — Za cożby nam wątpić wypadało aby pod Dyrekcyą moią dzisiey iuż powtornie nad nią Szanowni Mężowie obiętą, przy pomocy tegoż samego swiereszkowskiego Maystra Swiereszkowskiego, dwunastu warsztatami zaczynaiąc, liczba tychże, w teyże proporcyi pomnażaćby się iuż koniecznie nie-miała!

"Rękodzielnie zawsze rozkrzewiać się i kwitnąć zwykły, w miarę zasiłku, pracy i instrukcyi." — Chęyność Wasza dostarcza pierwszego; — Interess Fabrykantow zniewa-

ła ich do drugiego; — A ja pokrzepiony świa- tłem Waszym, tem skuteczniey kierunkiem mey zasłużyć sobie zechcę na chlubny wyrok, iż dogodnie woli Waszey, powinności mey dopełniam.

Lecz aby pomyślny skutek uwieńczył tak patryotyczne przedsięwzięcie nasze, *nay- istotniey i naypierwey wypada niezwłocznie dom taki Fabryce przeznaczyć i oddać* na lat 3 pod warunkami, które Prz: Urz: Admi: Pow: Krakowskiego, naydogodnieyszemi dla dobra Oyczyzny i Króla osądzi. — Dom obszerny, ieżeli w zamiarze mamy do wzrostu, postępu i rozkrzewienia innych Fabryk w kraiu naszym skutecznie się przyłożyć; a czem wszelkie uchylić zawady, mogące położyć tamę przyszłemu ich rozkrzewieniu. — Wezwany W. JPan Administrator dóbr i domow skarbowych, naylepiey uwiadomić Prz: Urząd Adm: Pow: Krakowskiego, potrafi, któryby dom Fabryce Sukienney mógł bydź dogodnie w tym widoku powierzonym. — Były Dom Szpitala S. Ducha był za dawney Dyrekcyi moiey teyże Fabryce dany; iest dogodny, obszerny, bezpieczny, z tyłami, podworcem i ogródkiem, dogodnym na umieszcze ie Rękodzielnych ludzi, warsztatow, narzędzi i składow suk en i materyałow. — Za Rządu Austryackiego, gdy dom ten odebrano, Fabryka rozproszyć się też przymuszoną była.

Folusza Fabryka potrzebuie. Ma ona Przywiley Nayiaś. S. p. Stanisława Augusta Króla Polskiego, na plac Królewski, poniżey młynow na Wódkach; ale poźniey miasto iey go zaięło. — Fabryka życzyłaby sobie placu choć innego, powyżey nieco od tu wymienionego, a poniżey młynow będącego; lecz oddaię to do sposobności Przeł. Urzędu Adm. Pow: Krakowskiego. Fabryka gotowaby sama czynsz opłacać z niego do skarbu; a maystra iuż mamy, który nawet swoim kosztem gotow ów Folusz postawić, lub wymurować. — Na co czekam tylko łaskawego przychylenia się Prz: Urzędu Adm. Pow. Krakowskiego

Stosownie do uwag w tym Rapporcie moim zebranych, mam honor Prz: Urzędowi Pow. Krakowskiego przyłączyć proiekt odpowiadaiący obydwom głownym przedmiotom, w zakładaniu tegoż publicznego Instytutu zamierzonym. — Dan w Krakowie d. 8 Marca 1810 roku.

Seb. Dembowski U. A. P. Krak. R. W. Skarb. i Dyrekt. Fabryki.

Od brzegow Menu d. 6. Marca.

Król Bawarski iadąc z Paryża przybył d. 2 Marca do Strazburga, gdzie mieszczanie dali dla niego ucztę. J. K. Mość przybędzie d. 3 do Bruchsal, a 4 uda się do Monachium.

Dwunasto tysięczny korpus Francuzow przybył do Magdeburga i iego okolic. W Hanowerze pozostała iedna dywizya. Z korpusu Xcia Eckmühl (Davoust) 15,000 ludzi przeszło przez Gera, udaiąc się za Magdeburg. Mowią, iż dla dzielnieyszego popierania systematu lądowego i zamknięcia Anglikom wszystkich uyść rzek i portow, poydzie 50,000 ludzi nad brzegi morza Baltyckiego.

Per Forum Nobilium Cracoviense Gall. Oc. medio præsentis publici edicti absens Dnus Adalbertus Marszewski ad instantiam Justinæ de Rylskie Marszewska perceptoq e curatore absenti in Persona Dni. Adalberti Osławski addito eo sub rigore citatur, quod si per integrum Annum non compareneri, vel alio modo de vita sua & domicelio docuerit conformiter §. 264 Cod. Civ. partis 1mæ pro mortuo declarabitur. — Cracoviæ die 4 Decembris 1809.

Josephus Nikorowicz.
Mąkolski. *Ex Consilio For. Nobil. Cracov. sub Protectione*
Lichocki. *Napoleon. Magn. &c. &c.*
Kuliczkowski.

W celu obsadzenia wakuiącey przy kassie mieyskiey funkcyi Officera kassy, do którey iest pensya przywiązana złotych polskich 2000, wypisuie się konkurs do dnia 8 Kwietnia r. b. z tym dokładem, iż kandydaci, którzyby wiadomemi byli Manipulacyi kassy, a przytym posiadali także wiadomość języka Narodowego i Niemieckiego, który dla osiągnienia wiadomości pryorow koniecznie staie się potrzebny, z prozbami swemi, dołączeniem attestatow zdatności i moralności, do Magistratu Krakowskiego przed upłynieniem terminu zgłosić się maią. W Krakowie dnia 7go Marca 1810.

Kochanowski.

W Imieniu Fryderyka Augusta Króla Saskiego Xcia Warszawskiego.

Magistrat Miasta Krakowa ninieyszym obwieszczeniem do publiczney podaie wiadomości, iż rzeczy ruchome po zmarłym Wiktorze Tyrarowskim pozostałe, i ko to: korale, suknie męskie i inne sprzęty przez publiczną licytacyą dnia 29 Marca 1810 o godzinie 9 ranney na Kazimierzu w domu pod Nrem 97 stoiącym za gotowe pieniądze więcey daiącym sprzedawane będą. Wszyscy przeto maiący chęć co z tych rzeczy nabycia maią się na zwyż wyrażonym mieyscu i czasie znaydować.

W. Lichocki, Z. P. S. S. M. K.
Łodziński.
Kawski Radca.
Z Rady Magistratu Stołecznego Miasta Krakowa d. 2. Marca 1809.
Kowalski.

Per Forum Nobilium Cracoviense sub Protectione Napoleonis Magni, Imperatoris Gallorum Regis Italiæ &c. &c. medio præsentis Edicti notum publice redditur. — Rdum Nicolaum Zawiski, Parochum in Sobucka die 26 Januarii 1806 fatis cessisse, ejusque hæreditatem hic Fori Nobilium pertractari. Cum vero successores dicti Rdi Nicolai Zawiski de nomine cognomine, & loco domicilii sunt ignoti: hinc ad instantiam Fisci quarta vice citantur, ut se ad hanc hæreditatem in residuo termino legali insinuent, secus hæreditas quæstionis in quota 9085 fl. p. consistens, Fisco cedditur. — Cracoviæ die 27 Novembri 1809.

Josephus Nikorowicz.
Lichocki. *Ex Consilio Fori Nobilium Cracoviensi*
Mąkolski. *Kuliczkowski.*

Ex parte Fori Nobilium Cracowiensis sub Protectione Napoleonis Magni Imperatoris Gallorum &c. &c. Omnibus quorum interest hisce notum redditur: Rdum Antonium Malatras die 21 Aprilis 1809 è vita hac ab intestato decessisse, & substantiam exiguam, in mobilibus exiguisque in pacificationem expensarum funeris converti debent, & in summa 200 Duc: apud Cridarium Paulum Seb. en existente, reliquisse. — Cum autem huic Foro Nobil. de hæredibus hujus defuncti, nec de eorum domicilii loco constet, quare præsentibus omnes hi, qui jus aliquod ad hanc hæreditatem sibi competere putarent, citantur, ut in termino legibus præscripto, hæreditatem hanc eo certius adeant, quo secus eadem, cum se se insinuantibus, legi conformiter pertractabitur. — Cracoviæ die 5 Decembris 1809.

Josephus Nikorowicz.
Lichocki. *Ex Consilio Fori Nobil. Cracoviensis.*
Mąkolski. *Kuliczkowski.*

Kamienica w Krakowie na ulicy S. Mikołaja pod dwiema Numerami 674 i 675 iest do sprzedania, ktoby sobie ią życzył nabyć, lub na dobra ziemskie zamienić, niechay się zgłosi do właściciela w teyże samey kamienicy mieszkaiącego.

DODATEK DRUGI

DO Nru 24

GAZETY KRAKOWSKIEY

W Krakowie dnia 25. Marca 1810.

DONIESIENIA.

Urząd Administracyyny Powiatu Krakowskiego.

Maiąc sobie nadesłaną przez JW. Ministra skarbowego wysokie rozporządzenie tyczące się Soli, z Woli Nayiaśnieyszego Pana pod dniem 11go Lipca 1808 roku datowane, istotną treść onego w następuiących punktach do wiadomości powszechney podaie.

§. 1. *Nikomu nie iest wolno kupować z magazynu Soli w celu sprzedawania takowey w całkowitych beczkach lub cetnarach.*

§. 2. *Każdy Soli potrzebuiący ieżeli iest z miasta, powinien wziąść zaświadczenie od Magistratow, ieżeli zaś ze wsi, od Zwierzchności Dworu swego do magazynu tego, w którym Sol kupić zechce.*

§. 3. *Bez takiego zaświadczenia magazyny nikomu nie tylko beczki iedney, ale nawet i cetnara nie sprzedadzą.*

§. 4. *Ktoby się ważył zakupioną na fundamencie takiego zaświadczenia dla siebie wyiednanego Sol przedować w beczkach lub cetnarach całkowitych komu inszemu, iednem słowem, gdy się pokaże, że takową mimo złożonego zaświadczenia, nie na własną swoią potrzebę, lecz dla zysku na handel kupił, i w całkowitych beczkach, lub cetnarach sprzedał, Sol zostanie zkonfiskowaną; a nadto obowiązanym będzie zapłacić za każdą beczkę kary zł. pol. 200, a od każdego zaś cetnara w teyże samey proporcyi.*

§. 5. *Z tey kary każdy uboczny delator odbierze w nagrodzie trzecią część wartości tegoż przekupstwa odkrytego, któremukolwiek magazynowi lub Solnemu Urzędowi doniesionego, gdy toż przekupstwo udowodni; a dwie trzecie części zaięte zostaną na Skarb.— Officyaliści zaś solni z obowiązku urzędowania swego winni są dobra skarbowego w tey mierze przestrzegać.*

§. 6. *Tym którzy dotąd Sól szynkowali po miastach i po wsiach, wolno będzie i daley szynkowaniem Soli się zatrudniać, lecz każdy szynkarz czyli handlarz obowiązany iest zgłosić się do JO. Xięcia Jmci Prezesa Rządu Administracyynego Krakowskiego o takowe pozwolenie szynkowania Soli, ieżeli takowego ieszcze nie posiada, albo maiąc, toż winien go okazać.*

§. 7. *Za każde takowe pozwolenie zapłacić należy do kassy powiatowey Krakowskiey zł. pol. 6.*

§. 8. *Tym tylko, którzy takowe pozwolenie w ręku mieć będą, i udowodnią kwitem kassy Powiatowey, że zapłacili po zł. pol. sześć, wolno będzie nadal Solą handlować.*

§. 9. *Inszym wylegitymować się nie mogącym, a iednak Solą handluiącym, znaleziona im Sól zkonfiskowaną i wartość iey między Delatora i Skarb podzieloną będzie.*

Oprocz tego ieszcze zapłacić zobowiązanym będzie drugie tyle ile Sól zabrana warta, 'a to na wsparcie Instytutow ubogich i szpitalow.

§. 10. Nie ma się rozumieć, iżby temu, który będzie miał pozwolenie do handlowania, czyli szynkowania Soli, wolno było kupować z magazynow skarbowych kilka beczek lub cetnaraw Soli, i takowe w całości znowu przedawać; owszem taki handel w cale iest zakazany, i szynkarzowi wolno będzie tylko przedawać na kwarty i na garce. — Szynkarz pozwolenie to przestępuiący, całkowite beczki lub cetnary soli przedawaiący, podpada karze sub §. 4to ustanowioney.

§. 11. Jeżeliby kto też ważył się drożey nad ułożoną taxę Sól w mieście i w Powiecie Krakowskim sprzedawać, wtedy wszystka u niego znayduiąca się zkonfiskowana i pozwolenie iemu odebrane bydź ma; oprocz tego za każdą kwartę drożey nad taxę przedaney soli, zapłaci kary zł. pol. 5 na rzecz ubogich.

§. 12. Szynkarz na wsi mieszkaiący ceną podług taxy ułożoney przedawać Sól będzie, pod karą w poprzedniczym §. ustanowioną.

§. 13. Taxa zawsze na drzwiach szynkarza każdego przybita bydź powinna tak, ażeby każdy mógł czytać, po czemu za kwartę soli płacić powinien.

§. 14. Wszystkich Urzędnikow skarbowych i policyynych, obowiązkiem będzie na to pilną mieć baczność, ażeby ninieyszemu urządzeniu we wszystkim zadosyć uczynione zostało; każda powolność lub porozumienie się z szynkarzami nieprzyzwoite, oddaleniem z służby publicznie ukaranym będzie.

§. 15. Urzędom, Magistratom i Zwierzchnościom wieyskim zaleca się ninieysze Urządzenie do wiadomości każdego podać; ażeby się na przyszłość nikt niewiadomością wymawiać nie mógł. — Taka iest wola Nasza do którey stosować się macie. Datt. w Warszawie dnia 11gó Lipca 1808 roku. — Podpisano Tadeusz Dębowski, Minister Skarbu. — Alexy Potocki, Minister Policyi. — A. Gliński, Sekr. Jen.

Zeby żaden szynkarz nadto nie zyskiwał z wyszynku Soli, i aby Publiczność niezdzierał; więc Urząd Administracyyny wspólnie z Radzcą wydziału Skarbowego JW. Dembowskim, któremu dozor i wykonanie tego urządzenia iest polecone, ułożył taxę po czemu kwarta i garniec Soli przedawana bydź ma. Przy układaniu tey taxy, nayprzod cena Soli, która w tym magazynie z którego szynkarz Sol kupił, wzięta iest za zasadę, do tey według słuszności przyłącza się proporcyonalny koszt przywozki tey soli z magazynu do domu szynkarza, tudzież 20 od sta zysku, iako to:

Cetnar Soli w magazynie skarbowym kosztuie w dobrey monecie zł. pol. 11, w Bankocetlach zaś ryń. 10 w takowym cetnarze iest kwart 45 kwarta więc każda kosztuie na mieyscu groszy polskich miedzianych 7 1/3, czyli na Bankocetle rachuiąc kraycarow 13 1/3. Garniec zaś groszy polskich 29 1/3 czyli w Bankocetlach kraycarow 53 1/3.

Szynkarzowi wolno iest w Krakowie kwartę Soli przedawać po groszy pol. 8 2/3 czyli w Bankocetlach po kray. 16, to iest po czeskich 5 i kraycar. 1. zaś po wsiach i miasteczkach Powiatu Krakowskiego kwarta Soli po groszy pol. 9 czyli na Bankocetle kray. 17.

Urząd Administracyyny Powiatu Krakowskiego ninieysze Urządzenie względem Soli, aby do każdego doszło wiadomości, rozdrukowane do wszystkich Zwierzchności Dworskich, i Magistratow przez WWnych Kommissarzow Sekcyynych przeseła, oraz wszystkim WW. Xiędzom Proboszczom, Plebanom, z ambony ludowi w kościołach parafialnych zgromadzonemu przeczytać i przełożyć, niemniey, aby toż w Gazecie Krakowskiey umieszczone było, mieć chce. Dan w Krakowie d. 6 Marca 1810 roku.

(Podpisano) Henryk Xiążę Lubomirski, Prezes.

J. Seb. Dembowski, R. W. Skarb.

Felix Grodzicki, Sek. Jen.

Urząd Administracyyny Powiatu Krakowskiego podaie do publiczney wiadomości; 1) Nieiaka Brygarda Tybarcowska po mężu Krzekowska zwana od lat sześciu od męża swego

w powiecie Bielskim mieszkaiącego zbiegło. 2) Od sądu kryminalnego Lubelskiego Karol czyli Korniło Nakaziuk z więzienia uszedł. 3) Od tegoż Sądu Lubelskiego Felix Zawadzki zbiegł z aresztu, wzywa się przeto każdy mogący dowiedzieć się o przebywaniu tych osób, ażeby one przytrzymał, i o tym do naybliższey Rządowey Zwierzchności, lub do tuteyszego Urzędu doniosł. Dnia 8 Marca 1810.

W Imieniu Nayiaśnieyszego Fryderyka Augusta, Króla Saskiego, Xiążęcia Warszawskiego.

Sąd Szlachecki Krakowski do publiczney podaie wiadomości, że dobra Gozow w powiecie Radomskim leżące Pani Ludwiki Radzimińskiey dziedziczne do Summy 175,781 zł. ryń. 10. kr. oszacowane, na prośbę prawem przekonywaiącego Pana Marcina Zawadzkiego na zapłacenie Summy 4000 zł. ryń. z prowizyami od dnia 28 Czerwca 1779 roku po 5 od 100 rachować się maiącemi, z całkowitey Summy 18,000 zł. pol. pochodzącey wyrokami, to iest wysokiego Trybunału Krakowsk. pod dniem 13 Października 1806, i naywyższego Trybunału na ow czas Wiedeńskiego, pod dniem 19 Sierpnia 1807 roku sobie przysądzoney, przez publiczną Licytacyą dnia 18 Czerwca 1810 roku o godzinie 9 ranney tu w sądzie odbydź się maiącą, za następuiącemi warunkami sprzedane zostaną.

1wsze. Chęć maiący licytować ma 10 część ogolnego szacunku iako zakład (vadium) dla zabespieczenia licytacyi przed kommissarzami do sprzedaży tychże dobr wyznaczonemi, przy licytacyi złożyć, która mu, gdyby ie zalicytował w Summę ofiarowaną policzoną będzie.

2gie. Kupuiący Summę przysądzoną 4000 zł. ryń. wraz z prowizyami od dnia 28 Czerwca 1779 po 5 od 100 rachować się maiącemi i kosztami prawnemi po skończoney licytacyi w dni 14, do depozytu sądowego złożyć winien będzie, iako też:

3cie. Resztuiącą summę z szacunku dobr wynikaiącą, po aprobacyi licytacyi, w przeciągu dni 14 także do depozytu sądowego wnieśie.

4te. Kupuiący po dopełnieniu powyższych warunkow dekret dziedzictwa i w wiązaniu do dobr natychmiast otrzyma, w przypadku zaś:

5te. Gdyby ten, przepisanym ninieyszym kondycyom zadosyć nieuczynił, tedy tracąc vadium, licytacya za nieważną uznana, nowa kosztem i szkodą iego rozpisana i uskuteczniona będzie.

Wszyscy zatem chęć kupienia maiący, wczasie i mieyscu wzwyż wymienionym do stawienia wzywaią się, Wierzyciele zaś na tychże dobrach hypotekowani, napominaią się aby nieczekaiąc osobnych powołań. Pretensyę swoie do protokółu Licytacyi wnieśli, albowiem gdy zanie ibaią, żadna na nich uwaga przy dzieleniu Summy z sprzedaży pomienionych dobr zebraney, miana niebędzie.

W Krakowie dnia 6 Lutego 1810.

Bernard Dwernicki
Mąkolski.
Lewicki.

Z Rady Sądow Szlacheckich Krakowskich.
Olearski.

W Imieniu Fryderyka Augusta Króla Saskiego Xcia Warszawskiego.

Sąd Szlachecki Krakowski do publiczney podaie wiadomości, że dobra Kowala i Dąbrocina w powiecie Radomskim leżące Pani Ludwiki Radzimińskiey dziedziczne, do Summy 82,602 zł. ryń. 50 kr. oszacowane, na prośbę P. Marcina Zawadzkiego na zapłacenie Summy 3333 zł. ryń. 20 kr. z prowizyami po 5 od 100, od dnia zapisania oryginalney Summy 15,000 zł. ryń. rachować się maiącemi, wyrokami to iest: wysokiego Trybunału Krakowskiego pod dniem 13 Października 1806 i naywyższego Trybunału na ow czas Wiedeńskiego pod dniem 19 Sierpnia 1807 sobie przysądzoney, przez publiczną Licytacyą dnia 18 Czerwca 1810 roku, o godzinie ranney, tu w sądzie odbydź się maiącą za następuiącemi warunkami sprzedane będą:

1wsze. Chęć maiący licytować, ma dziesiątą część ogolnego szacunku, iako zakład (vadium) dla zabespieczenia licytacyi, przed kommissarzami do sprzedarzy tychże dobr wyznaczonemi, przy licytacyi zł. złożyć, ktora mu (gdyby ie zalicytował) w summę ofiarowaną policzoną będzie.

2gie. Kupuiący summę przysądzoną 3333 zł. ryń. 20 kr. z prowizyami od dnia zapisania originalney summy 15,000 zł. pol. (przysądzoną iednak summę nie przechodzącemi) rachowac się maiącemi i kosztami prawnemi poskończoney licytacyi w dni 14 do depozytu Sądowego złozyć winien będzie, iako też:

3cie. Resztuiącą summę z szacunku dobr wynikaiącą po approbacyi licytacyi w przeciągu dni 14 także do depozytu sądowego wniesie.

4te. Kupuiący po dopełnieniu powyższych warunkow dekret dziedzictwa i w wiązanie do dobr natychmiast otrzyma, w przypadku zaś:

5te. Gdyby ten, przepisanym ninieyszym kondycyom zadosyć nieuczynił, tedy tracąc vadium Licytacya za nieważną uznaną, nowa kosztem i szkodą iego rozpisana i uskuteczniona będzie.

Wszyscy zatem chęć kupienia maiący, w czasie i mieyscu w zwyż wymienionym do stawienia się wzywaią. Wierzyciele zaś na tychże dobrach hypotekowani napominaią się, aby nieczekaiąc osobnych powołań pretensye swoie do protokułu licytacyi wnieśli, albowiem gdy zaniedbaią, żadna na nich uwaga przy dzieleniu summy z sprzedarzy pomienionych dobr zebraney, miana nie będzie.

W Krakowie dnia 6 Lutego 1810 Roku.

Bernard Dwernicki.

Mąkolski.

Jozef Lewicki.

Z Rady Sądow Szlacheckich Krakowskich

Olearski.

Donosi się Publiczności, iż Antoni Kornalski syn ekonoma z Kleszczowy, bywszy Sierzant, przez wzgląd na zalecenie z głowney kwatery woyskowey, był przez urząd Administracyiny Krakowski ustanowionym za magazyniera w magazynie w klasztorze u X. X. Dominikanow w Krakowie. Tenże poważył się od Dominiow niektórych zamiast siana i słomy in natura, pieniądze ceną umówioną za te furaże, na swoy zysk odbierać, był oddany do aresztu Policyinego; potym przy dokończeniu indagacyi zmyślił pismo uwolnienia i podpisy osób Urzęduiących. To pismo gdy wiary nieznalazło, iednakowóż znalazł sposób ucieczki z aresztu Policyi w ten czas, gdy miał bydź sądowi Kryminalnemu oddany. Tenże Antoni Kornalski iest wzrostu więcey niż średniego, włosów brunatnych, oczów czarnych, twarzy okrągłey, uciekł w mundurze granatowym, z wyłogami amarantowemi i z galonkami na rękawach, Sierzanta rangę oznaczaiącemi, na dniu 8mym Marca 1810 Roku. Przeto zaleca urząd Administracyiny wszystkim Zwierzchnościom i Magistratom, aby takowego zbrodniarza śledziły, i schwytanego tu do urzędu dostawiły.

Z Urzędu Administracyinego powiatu Krakowskiego dnia 9 Marca 1810 Roku.

Z Wydziału woiennego.

R. Michałowski Rządzca.

Felix Grodzicki.

Sąd dominikalny Państwa Opatowa w Departamencie Radomskim sytuowany per traktuiący massę zmarłego bezdzietnie Faustyna Stryiewskiego pow łuię ninieyszem tak Wawrzeńca Stryiewskiego Brata iego (w kraiu Rossyiskim zamieszkałego) iako też innych sukcessorow, ażeby ci w przeciągu Roku iednego i tygodni 6ciu zaopatrzywszy się legalnemi dowodami względem obięcia pozostałego maiątku w temże sądzie zgłosili się; ile że po upłynionem tem terminie iak prawo mieć chce postąpiono będzie.

W Opatowie dnia 15 Lutego 1810.

Olszewski S. D.